

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: A. S., M. W.

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r. we Wrocławiu

przy udziale -----

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko (...) spółka z o.o. w B.

o odszkodowanie w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, odpłatę pieniężną, ekwiwalent za urlop, wynagrodzenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) spółka z o.o. w B. na rzecz powódki J. T. kwotę 1.248,94 zł netto (jeden tysiąc dwieście czterdzieści osiem złotych 94/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;

IV. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 564 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. orzeka, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka J. T. pozwem z dnia 6 marca 2015 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w B., wniosła odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i domagała się zasądzenia kwoty 11.344,09 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 9.561,16 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- od kwoty 610,59 zł od dnia rozwiązania umowy o pracę do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.172,34 zł od dnia rozwiązania umowy o pracę do dnia zapłaty,

oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powódki sprecyzował, iż powódka domaga się zasądzenia od strony pozwanej faktycznie łącznej kwoty 11.334,09 zł przy czym na kwotę tę składają się następujące kwoty: (1) 5.732,98 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia; (2) 3.828,18 zł tytułem odprawy pieniężnej z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników; (3) 610,59 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy; (4) 1.172,34 tytułem brakującej części wynagrodzenia za pracę w miesiącu lutym 2015 r. wraz z premią (k. 65).

W uzasadnieniu powództwa powódka podniosła, iż pomimo sumiennego, terminowego i prawidłowego wykonywania obowiązków pracowniczych, w dniu 20 lutego 2015 r. otrzymała od pracodawcy pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. W ocenie powódki wszystkie wskazane przyczyny, są albo niezgodne z prawdą, albo w żadnym stopniu nie mogły zostać zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powódka wskazała, iż w dniu 6 lutego 2015 r., tj. dzień przed zaplanowaną konferencją, poinformowała swojego bezpośredniego przełożonego o złym stanie zdrowia i jednocześnie wskazała, iż w stanie w jakim się znalazła nie mogła nawet prowadzić samochodu. Aby nie narazić strony pozwanej na ewentualne konsekwencje związane z ewentualnym nie przygotowaniem wystawy straty poprosiła swojego męża o pomoc, co zostało zaakceptowane przez jej bezpośredniego przełożonego. Wieczorem jej mąż poinformował jej przełożonego, iż jest poddawana zabiegowi medycznemu. W dniu zaplanowanej konferencji, tj. 7 lutego 2015 r. jej mąż używał jej samochodu służbowego do celów związanych z jej obowiązkami służbowymi, co zostało zaakceptowane przez stronę pozwaną.

Pomimo powiadomienia pracodawcy o jej złym stanie zdrowia, pracodawca w dniu 8 lutego 2015 r. przesłał jej schemat pracy na kolejny tydzień. Wówczas poinformowała pracodawcę, iż jest na zwolnieniu lekarskim do 11 lutego 2015 r.

Jeżeli natomiast chodzi o naruszenie obowiązków pracowniczych, to powódka wskazała, iż przez cały okres zatrudnienia przestrzegała regulaminów określających jej obowiązki pracownicze.

Powódka wskazała, iż poza odszkodowaniem za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w kwocie 5.732,98 zł, dochodzi również odprawy pieniężnej w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia w kwocie 3.828,18 zł. Poza tym, za pracę w lutym 2015 r. otrzymała jedynie część wynagrodzenia w kwocie 964,62 zł i zgodnie z jej wyliczeniami do zapłaty pozostaje jeszcze kwota 1.172,34 zł. Nie otrzymała również ekwiwalentu za niewykorzystane 4 dni urlopu w wysokości 610,59 zł (k. 3-10).

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, strona pozwana zarzuciła, iż dzień 7 lutego 2015 r. był dla powódki dniem pracy i tego dnia, jako reprezentant pracodawcy wspólnie z jej bezpośrednim przełożonym miała wziąć udział w obradach Podyplomowej Szkoły (...) Towarzystwa Pediatrycznego we W.. Powódka jednak tego dnia nie stawiała się do pracy i w żaden sposób nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Powódka ze względu na charakter pracy miała udostępniony samochód służbowy, którym miała prawo dysponować tylko i wyłącznie w celach służbowych. Jednak w dniu 10 lutego 2015 r. samochód ten był w miejscowości N. i całą pewnością nie był tam używany w celach służbowych. Poza tym w dniu 12 lutego 2015 r. rano stwierdzono brak paliwa w samochodzie, który był wcześniej zatankowany w dniu 6 lutego 2015 r. w godzinach popołudniowych. Nie jest też prawdą, iż w dniach 6-7 lutego 2015 r. mąż powódki jeździł jej samochodem służbowym w celu przywiezienia i odwiezienia stoiska na konferencję.

Powódka nie dokonywała również rzetelnego rozliczania wydatków. Rażąco wysokie wydatki z dni 9 i 27 stycznia 2015 r. oraz 12 lutego 2015 r. wzbudziły niepokój strony pozwanej i po uzyskaniu szczegółowych wykazów zakupów stwierdzono, że ich przedmiotem były towary z pewnością nie oferowane w trakcie biznesowych spotkań (k. 74-80).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. T. w dniu 1 października 2014 r., zawarła ze stroną pozwaną (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. umowę o pracę na czas określony od 1 października 2014 r. do 31 marca 2015 r., na podstawie której została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku przedstawiciela farmaceutyczno-medycznego za wynagrodzeniem 3.828,18 zł brutto oraz systemem premiowania zawartym w Regulaminie Premiowania.

Miejscem świadczenia pracy były województwa: (...), (...) i miejsce wyznaczone przez pracodawcę.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki, liczone jak za ekwiwalent za urlop wynosiło 3.896,70 zł brutto.

Dowody:

- Kserokopia umowy o pracę z 01.10.2014 r. – karta 19,

- Zaświadczenie o zarobkach – karta 85.

W dniu 31 marca 2014 r. strony zawarły umowę, na mocy której strona pozwana powierzyła powódce samochód służbowy O. (...) o numerach rej. (...).

Zgodnie z w/w umową powódka była uprawniona do dysponowania samochodem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej tylko w celach służbowych, w czasie trwania stosunku pracy (§ 4 ust. 1 umowy).

W w/w umowie zawarto zakaz użytkowania samochodu do celów prywatnych. (§ 6 umowy).

W dniu 3 października 2014 r. strona pozwana przekazała powódce samochód służbowy O. (...) o numerach rej. (...).

Powódka nie zgłaszała w żaden sposób żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego tego samochodu.

Dowody:

- Kserokopia umowy o powierzenie mienia (samochodu) – karta 100-105,

- protokół przekazania samochodu służbowego (akta osobowe powódki)

Powódka jako przedstawiciel handlowy pracowała w zadaniowym systemie czasu pracy.

Zgodnie z § 2 ust. 2 Regulaminu zadaniowego czasu pracy obowiązującego powódkę, plan wizyt powódki był określany jest przez przełożonego. Plan ten określał ilość i rodzaj wizyt dziennych w okresie miesiąca, tygodnia lub kilku dni. Plan przekazywany był w formie pisemnej (mailowej) lub telefonicznie.

Zgodnie z § 2 ust. 8 w/w Regulaminu, udział przedstawiciela w targach farmaceutycznych, konferencji, zjeździe lub sympozjum organizowanym dla lekarzy i farmaceutów (gdzie jego udział jest zgłoszony przez pracodawcę) jest dniem pracy i traktowany jest jako wykonywanie dziennego planu wizyt.

Dowody:

- Kserokopia regulaminu zadaniowego czasu pracy – karta 20-21,

Do zakresu obowiązków powódki na stanowisku przedstawiciela handlowego należało między innymi udział w targach farmaceutycznych, konferencjach, zjazdach i sympozjach lekarskich i aptecznych, gdzie jego udział jest zgłoszony przez pracodawcę.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków powódki, w zakresie działalności administracyjnej do obowiązków powódki należało między innymi przekazywanie do siedziby strony pozwanej dokumentów księgowych, trzy razy w miesiącu: 10, 20 i 31 dnia miesiąca.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków powódki, powódka była zobowiązana do przestrzegania ostatecznych terminów rozliczania faktur, rachunków i innych dokumentów stanowiących koszty poniesione przez pracownika w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. W szczególności powódka była zobowiązana dokumenty dotyczące danego miesiąca dostarczyć do siedziby strony pozwanej najpóźniej do 20-go dnia następnego miesiąca po miesiącu wystawienia faktury, rachunku lub paragonu.

Dokumenty nie dostarczone do siedziby firmy zgodnie z w/w sposobem, nie będą uwzględniane przez stronę pozwaną jako koszt poniesiony przez pracownika w ramach wykonywanych obowiązków i jest jednoznaczny z brakiem rozliczenia niedostarczonych na czas dokumentów z kwotą zaliczki pracownika.

W podpisanym przez powódkę zakresie obowiązków, powódka wyraziła zgodę na potrącenie z pensji kwot wynikających z nienależytego wypełnienia w/w obowiązków rozliczenia się.

Dowody:

- zakres obowiązków powódki – akta osobowe powódki, a także kserokopia karta 22-25,

Powódka otrzymała od strony pozwanej kartę służbową debetową, dzięki której miała możliwość dokonywania zakupów i płatności tą kartą z pieniędzy strony pozwanej.

Zgodnie z podpisanym przez powódkę Regulaminem używania i rozliczeń służbowych kart debetowych, powódka miała prawo dokonywać operacji kartą tylko i wyłącznie w celach służbowych. Każda operacja kartą winna była być udokumentowana przez powódkę dokumentem księgowym.

Zgodnie z definicją zawartą w w/w Regulaminie, „dokument księgowy” jest to prawidłowo wystawiona faktura VAT, rachunek lub inny dokument stanowiący podstawę do zaliczenia wydatku do kosztów działalności operacyjnej strony pozwanej. Prawidłowo wystawione dokumenty muszą zawierać poprawne dane strony pozwanej, szczegółowy opis kosztów stanowiących podstawę do zaliczenia wydatku do kosztów działalności operacyjnej strony pozwanej. Te dane zawiera dokument znajdujący się na stronie intranetowej strony pozwanej.

Powódka wyraziła zgodę na potrącenia z jej pensji kwot wynikających z faktu, że nie przedstawiła prawidłowo wystawionego dokumentu księgowego.

Dowody:

- Regulamin używania i rozliczeń służbowych kart debetowych – akta osobowe powódki,

U strony pozwanej obowiązuje Regulamin Premiowania, zgodnie z którym pracownikom zespołu przedstawicieli farmaceutyczno-medycznych przysługiwała premia zadaniowa oraz premia sprzedażowa.

Zgodnie z § 2 w/w Regulaminu premii zadaniowej, wskaźnik premii indywidualnych obliczony jest w odniesieniu do podstawy wynagrodzenia zasadniczego danego przedstawiciela i stanowi sumę pozycji 1 i 2 tabeli.

Za prawidłowe i terminowe wywiązywanie się z obowiązków zawartych w zakresie obowiązków przedstawiciela farmaceutycznego-medycznego, przysługiwała premia zadaniowa od 0-5%, wypłacana w systemie miesięcznym.

Za prawidłowe i terminowe wykonywanie wizyt określonych w planach wizyt przysługiwała premia zadaniowa od 0-5%, wypłacana w systemie miesięcznym.

Zrealizowanie celów w zakresie prawidłowego i terminowego wywiązywania się z obowiązków zawartych w przedstawiciela farmaceutycznego-medycznego oraz wykonanie wizyt określonych w planach wizyt, skutkowało wypłatą premii zadaniowej miesięcznej. Natomiast jeżeli cele nie są zrealizowane, premia nie jest wypłacana.

Zgodnie z § 3 regulaminu premii sprzedażowej, premia indywidualna obliczana jest na podstawie (...) uzyskiwanych z firmy zewnętrznej.

Premia wyliczana jest miesięcznie jako iloczyn:

a. potencjału terenu i ilości opakowań sprzedanych na terenie pracy przedstawiciela farmaceutyczno-medycznego (...) i określonej liczbowo wagi produktu (przyporządkowanej do każdego produktu) będącego w aktywnej promocji minus WK* (...). [(Potencjał terenu x S. opakowań x waga produktu) (...)],

b. Tabela nr 2 stanowiąca Załącznik nr 1 do niniejszego regulaminu określa listę produktów będących w aktywnej promocji oraz (...).

c. „Potencjał terenu” określa Załącznik 2 Tabel nr 3.

d. *WK - Współczynnik Korelacji - określany indywidualnie dla każdego przedstawiciela farmaceutyczno-medycznego (...) przez Zarząd w zależności od terytorium, doświadczenia, specyfiki terenu. Wartość WK zawiera załącznik nr 3 do „Regulamin premiowania”.

Premia wypłacana jest miesięcznie, po otrzymaniu Sprzedażowego Raportu Miesięcznego, w terminie do ostatniego dnia następnego miesiąca kalendarzowego.

Warunkiem niezbędnym dla wypłaty premii sprzedażowej dla przedstawicieli farmaceutyczno-medycznych (...) jest spełnienie łącznie 2 warunków:

a. wypracowanie zysku przez firmę (...) sp. z o.o. w miesiącu, którego dotyczy Raport Sprzedaży

b. wielkość sprzedaży przypadającej na przedstawiciela musi być większa od 25.000 pln ((...)>25.000 pln)

Zgodnie z § 6 regulaminu, w przypadku naruszenia w danym miesiącu podstawowych obowiązków pracowniczych wynikających ze stosunku pracy, przedstawiciel farmaceutyczno-medyczny (...) może być pozbawiony premii w całości lub części na pisemny wniosek Business (...) Managera. Decyzję o potrąceniu premii podejmuje Zarząd (...) sp. z o.o. Obniżenie lub pozbawienie premii nie stanowi kary i może mieć miejsce niezależnie od udzielenia przedstawicielowi kar porządkowych lub rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika. Zawiadomienie o pozbawieniu premii całości lub w części, powinno być przekazane przedstawicielowi na piśmie z podaniem przyczyny potrącenia.

Dowody:

- Kserokopia regulaminu premiowania – karta 26-v. 29.

W dniu 6 lutego 2015 r. (piątek) powódka pracowała od godz. 9:00 i około godz. 15:00 poprosiła bezpośredniego przełożonego G. C. (1), aby mogła wcześniej skończyć. Tego dnia powódka zgłaszała przełożonemu, że źle się czuje i boli ją brzuch. Wieczorem G. C. (1) otrzymał sms- a od powódki, iż czuje się źle i materialny do konferencji przywiezie jej mąż. G. C. (1) zgodził się i wspólnie z mężem powódki przygotował stoisko, po czym poinformował powódkę sms-em, że stoisko jest gotowe i czeka na nią jutro o godz. 7:45.

Po wysłaniu sms-a do powódki G. C. (2) został poinformowany przez męża powódki, iż znajduje się ona w szpitalu pod kroplówką.

Miejsce zamieszkania powódki od miejsca konferencji znajduje się w odległości około 15 km.

Mąż powódki przywiózł materiały na szkolenie samochodem C., który nie był samochodem służbowym powódki.

Dzień 7 lutego 2015 r. (sobota) był dla powódki normalnym dniem pracy, gdyż tego dnia jako reprezentant strony pozwanej wspólnie z G. C. (1) miała wziąć udział w obradach Podyplomowej Szkoły (...) Towarzystwa Pediatrycznego we W.. Powódka jednak tego dnia nie przyszła rano do pracy i G. C. (1) zaniepokojony jej nieobecnością, około godz. 13:00 zatelefonował do powódki, która poinformowała go, że leży w szpitalu pod kroplówką.

Po zakończeniu konferencji, około godz. 15:00 przyjechał mąż powódki, który zabrał część stoiska i poinformował G. C. (1), że powódka jest w szpitalu.

Jednak powódka tego dnia nie była w szpitalu i nie była pod kroplówką, nie poszła też do lekarza. O tym, iż dzień ten będzie dla niej dniem pracy, powódka wiedziała już w grudniu 2014 r.,

Powódka w żaden sposób nie usprawiedliwiła swojej nieobecności w dniu 7 lutego 2015 r.

W dniu 9 lutego 2015 r. (poniedziałek) powódka udała się do lekarza rodzinnego we W., gdzie uzyskała zwolnienie lekarskie (...) seria (...) na okres od 9-11 lutego 2015 r. ze wskazaniem, iż może chodzić.

W dniu 9 lutego 2015 r. powódka wysłała do G. C. (2) sms-a o treści: „jestem na L4 do środy na antybiotyku. Jestem już w domu. Pozdrawiam.”

Dowody:

- Częściowo zeznania świadka B. T. złożone na rozprawie w dniu 18.05.2015 r.,
- Zeznania świadka G. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.,
- Częściowo zeznania powódki J. T. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.,
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.,
- Wydruk korespondencji mailowej z 27.01.2015 r. i 04.02.2015 r. – karta 181-185,
- Zdjęcia wiadomości sms – karta 36-51,
- Wydruk wiadomości sms – karta 106-108.

W dniu 5 lutego 2015 r. o godzinie 9:33 powódka zatankowała służbowy samochód o numerach rej. (...) na stacji B. za kwotę 76,90 zł brutto.

W dniu 6 lutego 2015 r. o godzinie 17:31, powódka zatankowała do pełna bak służbowego samochodu o numerach rej. (...) za pomocą karty należącej do pracodawcy, tj. za pieniądze pracodawcy za kwotę 219,55 zł brutto.

W czasie od 7 do 12 lutego 2015 r. powódka w żaden sposób nie użytkowała samochodu w celach służbowych, nie była do tego przez pracodawcę zobowiązania.

Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego w dniu 12 lutego 2015 r. o godzinie 08:52 powódka ponownie zatankowała samochód służbowy o numerach rej. (...) na stacji B. za kwotę 216,01 zł brutto.

Dowody:

- Zeznania świadka G. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.,
- Zeznania powódki J. T. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.
- wykaz sprzedanego paliwa dla strony pozwanej k. 323

Powódka nie otrzymała premii za miesiąc luty 2015 r., gdyż nie przedstawiła raportów w terminie, nie przepracowała pełnego miesiąca i został z nią rozwiązany stosunek pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

O powyższym wniosku BUM (o treści : „wnioskuję o przyznanie 0% za współpracę z biurem oraz 0% za prawidłowe i terminowe wykonanie wizyt określonych w planach wizyt zgodnie z zadaniowym czasem pracy”) do pracodawcy o braku wypłaty premii dla powódki i przyczynach braku wypłaty premii powódka została poinformowana w piśmie z dnia 6 marca 2015 r., które to pismo powódka otrzymała w dniu 16 marca 2016 r.

Dowody:

- Zeznania świadka G. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.
- Zeznania powódki J. T. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.,
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.,
- pismo do powódki z 6 marca 2016 r. (w aktach osobowych powódki)

Powódka nie wywiązywała się z obowiązku raportowania do strony pozwanej w sposób należyty.

Dowody:

- Zeznania świadka G. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.

Za styczeń 2015 r. powódka miała do rozliczenia następujące faktury VAT:

- nr (...) z 08.01.2015 r. na kwotę 128,00 zł,
- nr (...) z 09.01.2015 r. na kwotę 162,24 zł,
- nr (...) z 13.01.2015 r. na kwotę 78,00 zł,
- nr(...)z 16.01.2015 r. na kwotę 98,50 zł,
- nr (...)z 16.01.2015 r. na kwotę 108,74 zł,
- nr (...)z 27.01.2015 r. na kwotę 283,84 zł,
- nr (...) z 30.01.2015 r. na kwotę 204,00 zł.

Faktury za cały styczeń 2015 r., powódka dostarczyła w dniu 13 lutego 2015 r.

Powódka nie dostarczyła specyfikacji do faktur VAT wystawionych przez (...) S.A. z dnia 9 stycznia 2015 r. nr 66/15/WB na kwotę 162,24 zł i nr (...) z 27.01.2015 r. na kwotę 283,84 zł.

W przypadku faktury nr (...) z 09.01.2015 r. na kwotę 162,24 zł wystawionej przez (...) S.A. w K., strona pozwana zwróciła się do (...) S.A. o specyfikację towarów do tej faktury.

Jak wynika ze specyfikacji towarów, powódka w tym dniu zakupiła następujące towary: mandarynki, banany, pieczarki, pomidory malinowe, pomarańcze, ser żółty, kielbasa jałowcowa, pasztet, ser żółty sokół, szynką, kabanosy, jogurty, twaróg, parówki, herbatę, sałatkę grecką, masło, łosoś sałatkę śledziową, serek Danio, orzeszki, śledzie koreczki, napój coca-cola, sok pomidorowy, sok przecierowy, napój multiwitamina, sok marchew, banan, jabłko.

Powódka wskazała, że te produkty kupiła w związku ze spotkaniem szkoleniowym w dniu 9 stycznia 2015 r. na temat sposobu stosowania i bezpieczeństwa preparatu G. (...) + E, C. M. spray z trzema przedstawicielami Hurtowni we W. (K. H., A. S., B. S.).

W przypadku faktury nr (...) z 27.01.2015 r. na kwotę 283,84 zł wystawionej przez (...) S.A. w K., strona pozwana zwróciła się do (...) S.A. o specyfikację towarów do tej faktury, gdyż powódka nie przedstawiła jej stronie pozwanej wraz z rozliczeniem.

Jak wynika ze specyfikacji towarów, powódka w tym dniu zakupiła następujące towary: brokuły, kapusta biała, ogórek szklarniowy, pieczarka, ogórek kwaszony, szczypiorek, banan, kapusta pekińska, pomidor, rzodkiewka, cytryny, pomarańcze, mandarynki, sałata fitness, włoszczyzna, skrzydełka kurczaka, porcje rosółowe, szynka parmeńska, kabanosy z wędzarni, parówki, kabanosy z pierśią kurczaka, szynka zbójnicka ser żółty, salami goletta z udźca wieprzowego, frankfurtki, szynka, ser królewski, speck pieczony bechr, ser królewski, sos knorr do marchewki z groszkiem, sos knorr do warzyw ziołowo – maślany, spód do pizzy, przyprawa do pizzy, ser mozzarella, ser H., masło, sałatka warzywna z kukurydzą, twaróg Z., ser camembert, sałatka wiejska, sałatka polska, jogurt Z. w ilości 10 sztuk, ser T., śmietana, ocet balsamiczny, przecier pomidorowy, cukier, kukurydza, słonecznik, gnocchi, frytki, aviko ziemniaczki, frytki.

Powódka wskazała, że te produkty kupiła w związku ze spotkaniem szkoleniowym w dniu 27 stycznia 2015 r. na temat sposobu stosowania i bezpieczeństwa preparatu G. (...) + E, C. M. spray z sześcioma przedstawicielami Apteki (...) we W..

Zgodnie z Procedurą działań promocyjnych powódka miała prawo dokonać obdarowania lekarzy, aptekarzy, hurtowników przekazując im gadzety reklamowe, upominki. Dozwolone było wręczanie upominków, których kwota nie przekraczała 100 zł brutto, a ich charakter ma związek z praktyką lekarską lub farmaceutyczną. Wręczone upominki muszą być związane z praktyką lekarską bądź działalnością apteki. Strona pozwana wskazała listę rekomendowanych przedmiotów jako upominków.

W w/w Procedurze działań promocyjnych zawarto również wskazania w zakresie spotkań szkoleniowych dla lekarzy, farmaceutów i hurtowników. Spotkania szkoleniowe mogą mieć charakter indywidualny lub grupowy. Jednym z dozwolonych elementów spotkań były zakupy żywieniowe, usługi gastronomiczne, przy czym jedynie strona pozwana określiła limit w zastosowaniu konsumpcji tj. kwotę 100 zł brutto na jedną osobę. Nie określono rodzaju zakupów żywnościowych możliwych do zakupu przez przedstawiciela farmaceutycznego, ani też rodzaju usług gastronomicznych.

Dowody:

- Zeznania świadka G. C. (1) złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.,
- Zeznania świadka D. W. złożone na rozprawie w dniu 11.06.2015 r.,
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 07.09.2015 r.,
- Kserokopia faktur VAT za m-c styczeń 2015 r. – teczka w aktach sprawy,
- Wydruk korespondencji mailowej z 15 i 19.02.2015 r. – karta 131-138,
- specyfikacja faktury VAT nr (...) z 09.01.2015 r. k. 119

- specyfikacja faktury VAT nr (...) z 27.01.2015 r. k. 116-117
- Procedura działań promocyjnych (w aktach osobowych powódki)

Powódka z karty służbowej przed 7 lutego 2015 r. wypłaciła kwotę 100 zł tytułem uiszczenia należności za przesyłkę kurierską.

Powódka nie rozliczyła się z tej zaliczki do kwoty 96,80 zł.

Dowody:

okoliczność bezsporna - zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.

Do obowiązków powódki należało raportowanie każdej wizyty u lekarzy lub przedstawicieli w systemie raportowania.

W dniu 3 lutego 2015 r. powódka zakupiła z karty służbowej w (...) spółka z o.o. dwie lampki stołowe na łączną kwotę 159,98 zł. Fakturę za ten zakup przedstawiła jako koszt wizyty u lekarzy J. H. i D. J. w przychodni przy ul. (...) we W. jako reklamę preparatu C. (...).

Powódka w miesiącu lutym 2015 r. nie odbyła wizyty u lekarzy J. H. i D. J. w przychodni przy ul. (...) we W. reklamując preparat C. (...).

Dowody:

- zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r. (częściowo)
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.
- rozliczenie kosztów (w załączeniu do akt)
- zestawienie wizyt powódki w lutym 2015 r. k. 315-319

Strona pozwana otrzymała wystawione w dniu 13 stycznia 2015 r. przez gminę W. upomnienie nr (...) w związku z tym, że powódka w sposób nieprawidłowy, niezgodny z przepisami zaparkowała samochód służbowy na ulicy (...) we W. w dniu 17 października 2014 r. w kwocie 41,60 zł.

W dniu 22 stycznia 2015 r. strona pozwana uiszcza na rzecz Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta W. kwotę 41,60 zł tytułem w/w upomnienia.

Dowody:

- kserokopia upomnienia k. 320
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.
- kopia przelewu z dnia 22 stycznia 2015 r. k. 321

W dniu 10 lutego 2015 r. o godz. 09:59 w miejscowości N. (woj. (...)), tj. ponad 300 km od W. zarejestrowano samochodu służbowy powódki przez urządzenie rejestrujące prędkość samochodu przekraczającą dopuszczalną o 41 km/h.

Dowody:

- kserokopia raportu z pomiaru prędkości k. 109

W dniu 1 października 2014 r. powódka otrzymała od strony pozwanej sprzęt komputerowy i podpisała umowę powierzenia mienia, na mocy której zobowiązała się do ochrony mienia. W umowie tej też powódka zobowiązała się do tego, że w przypadku utraty, uszkodzenia lub zniszczenia mienia powierzonego jej z powodów leżących po stronie pracownika, powódka zobowiązuje się do naprawienia szkody, a także wyraziła zgodę na potrącenie wysokości szkody z wynagrodzenia.

W dniu 20 lutego 2015 r. do siedziby strony pozwanej został przesłany przez powódkę komputer służbowy wraz z zasilaczem kurierem i stwierdzono w tym dniu, że po rozpakowaniu i próbie uruchomienia stwierdzono uszkodzony zasilacz.

W dniu 26 lutego 2015 r. strona pozwana dokonała zakupu zasilacza sieciowego na kwotę 231,24 zł brutto.

Dowody:

- umowa powierzenia mienia k. 328
- protokół przekazania mienia k. 329
- fotografia komputera k. 327
- kserokopia protokołu k. 328
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.
- faktura VAT k. 325

Pismem dnia 18 lutego 2015 r. doręczony powódce pocztą w dniu 27 lutego 2015 r., strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającym na:

1. Nie stawieniu się powódki do pracy i nie świadczeniu pracy w dniu: 7 lutego 2015 r., który był ustalonym z przełożonym dniem pracy, w związku z udziałem firmy (...) sp. z o.o. jako wystawcy swoich produktów podczas obrad (...) Szkoły (...) we W." w dniu 7 lutego 2015 r. Nie dostarczeniu pracodawcy żadnego dokumentu usprawiedliwiającego swojej nieobecności w tym dniu.
2. Przywłaszczenia paliwa ze służbowego samochodu do celów nie związanych ze świadczeniem pracy, przez co powódka naruszyła podstawowy obowiązek pracownika jakim jest dbanie o dobro zakładu pracy oraz ochronę mienia. W dniu 06-lutego 2015 o godzinie 17:31, czyli po godzinach pracy powódka zatankowała służbowy samochód w ilości 50,24 l. za kwotę 219,55 pln. W dniu następnym 7-lutego 2015 r. nie stawiała się do pracy, dzień 8-luty-2015 był dniem wolnym od pracy (niedziela), z kolei od 09-lutego do 11-lutego nie świadczyła pracy z powodu 3 dniowej usprawiedliwionej nieobecności (zwolnienie lekarskie). W dniu 12 lutego 2015 r. o godzinie 8:52 rano powódka zatankowała służbowy samochód paliwem w ilości 48,87 litrów. W okresie od pierwszego tankowania (06-02-2015) do drugiego (12-02-2015) nie mogła używać samochodu służbowego do świadczenia pracy w związku z powyższym obciążanie karty firmowej kwotą zatankowanego paliwa jest przywłaszczeniem.
3. Nie przestrzeganiu regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku przez nieterminowe rozliczanie się z wydatków służbowych. Zgodnie z regulaminem pracownicy mają obowiązek dostarczania do siedziby firmy dokumentów księgowych pozwalających na rozliczenie terminowe wydatków służbowych w trzech terminach: do 10, 20 i 31 dnia miesiąca.

Dowody:

- Kserokopia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia – karta 35.

Powódce przysługiwał ekwiwalent za niewykorzystany urlop w ilości 1 dnia.

Strona pozwana naliczyła na rzecz powódki wynagrodzenie za miesiąc luty 2015 r. w kwocie brutto 3.346,06 zł (choć kwota po podsumowaniu poszczególnych składników wynosi 3.346,66 zł, tj. netto 2.443,34 zł.

Na w/w kwotę składają się następujące składniki wynagrodzenia:

- wynagrodzenie zasadnicze za okres 01.02.2015-20.02.2015 – 2.249,43 zł
- wynagrodzenie chorobowe za okres 20.02.2015-20.02.2015 – 305,91 zł
- wynagrodzenie za urlop 16.02.2015 - 101,97 zł
- nadgodziny za okres 14.02.2015 – 133,34 zł
- dodatek 100% za nadgodziny - 133,34 zł
- ekwiwalent za urlop – 209,88 zł

Z kwoty naliczonego do wypłaty wynagrodzenia w wysokości 2.443,34 zł na konto powódki przekazana została kwota 964,62 zł.

Pozostała do rozliczenia kwota wynosi 1.478,72 zł

Strona pozwana wstrzymała wypłatę części wynagrodzenia powódki do czasu rozliczenia zaliczek pobranych przez powódkę na łączną kwotę 927,83 zł.

Na w/w kwotę 927,83 zł składają się kwoty:

- 48,60 zł tytułem zakupu znaczków pocztowych (strona pozwana zwróciła się do powódki o wyjaśnienie zakupu znaczków pocztowych na w/w kwotę z uwagi na fakt, że w jej ocenie powódka wysłała jedynie 6 listów poleconych, nie otrzymała strona pozwana wyjaśnienia tej kwoty)
- 283,84 zł tytułem faktury VAT nr (...) z dnia 27 stycznia 2015 r. wystawionej przez A. M. na której są napisane jedynie Produkty spożywcze
- 162,24 zł tytułem faktury VAT nr (...) z dnia 9 stycznia 2015 r. wystawionej przez A. M. na której są napisane jedynie Produkty spożywcze
- strona pozwana wskazała również, że zapewne jest jeszcze jedna faktura VAT wystawiona przez A. M. na kwotę 433,15 zł, jednocześnie zwróciła się do powódki o wyjaśnienie, jakie zakupy spożywcze powódka nabyła w ramach tych faktur

Jednocześnie strona pozwana wskazała, że do dnia wyjaśnienia wydanej zaliczki, kwoty związane z w/w fakturami pozostaną w „depozycie” strony pozwanej.

W piśmie z dnia 06.03.2015 r. odebranych przez powódkę w dniu 16 marca 2015 r. strona pozwana poinformowała powódkę o w/w nierozliczonych zaliczkach na łączną kwotę 944,14 zł, w szczególności:

- co do kwoty 231,21 zł tytułem zwrotu komputera z uszkodzonym oryginalnym zasilaczem komputera. Wskazała jednocześnie, że jest to złamanie warunków umowy powierzenia mienia par. 2 i 3 umowy,
- co do kwoty 219,55 zł (paliwo z dnia 6 lutego 2015 r.) tytułem przywłaszczenia paliwa ze służbowego samochodu do celów nie związanych ze świadczeniem pracy, naruszenie umowy powierzenia mienia
- co do kwoty 41,60 zł tytułem upomnienia za brak opłaty parkingowej

- co do kwoty 69,80 zł tytułem zaliczki z przelewu z dnia 18 lutego 2015 r.

- co do kwoty 159,98 zł tytułem zakupu w (...) spółka z o.o., strona pozwana wskazała, że brak jest raportu z wizyty u klienta w systemie Raportowania (...), w przypadku braku raportu z wizyty u klienta nie może wystąpić zdarzenie w postaci obdarowania ponieważ nie było wizyty

- co do kwoty 220 zł tytułem braku podpisu i tematu spotkania szkoleniowego na załączonym opisie do faktury, dokument nie spełnia wymogów formalnych do zaliczenia faktury w koszty i warunków „dokumentu księgowego”.

Dowody:

- opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości k. 262-268

- kserokopia przelewu k. 163

- pismo zawierające informacje o dokonanych potrąceniach (akta osobowe powódki)

- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.

Wynagrodzenie podstawowe powódki według stawki z umowy o pracę w wynosiło kwotę 3.828,18 zł.

1) kwota zmniejszająca stałe wynagrodzenia za okres nieprzepracowany w związku z ustaniem stosunku pracy z dniem 20 lutego :

$3.828,18 \text{ zł} : 160 \text{ godz.} = 23,93 \text{ zł}$ $23,93 \text{ zł} \times 40 \text{ godz.} = 957,20 \text{ zł}$

2) kwota zmniejszająca stałe wynagrodzenie za okres nieprzepracowany z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą w okresach 09-11.02.2015 oraz 20.02.2015r.

$3.828,18 \text{ zł} : 30 = 127,61 \text{ zł}$ $127,61 \text{ zł} \times 4 \text{ dni} = 510,44 \text{ zł}$.

Za dzień 10.02.2015r. naliczone zostało powódce wynagrodzenie chorobowe w sposób prawidłowy przez stronę pozwaną (pomimo twierdzeń powódki, że w tym dniu wykonywała pracę (wyjazd do W.), gdyż w tym dniu powódka przebywała na zasiłku chorobowym ,co oznacza nieprawidłowe wykorzystane zwolnienia lekarskiego.

3) kwota zmniejszająca stałe wynagrodzenie za okres nieprzepracowany w związku z nieobecnością w pracy w dniu 07.02.2015r.

Powódka już po ustaniu stosunku pracy dostarczyła stronie pozwanej zaświadczenie lekarskie z dnia 24.02.2015r. z opisem rozpoznania : Niezdolna do pracy od 06 do 11.02.2015 z powodu choroby.

Zaświadczenie lekarskie na druku (...) wystawione w dniu 09.02.2015r. stanowiące podstawę naliczenia wynagrodzenia chorobowego obejmuje okres od 09.02.2015 do 11.02.2015r. Uwzględniając, że dzień 07.02.2015r. jest to sobota, brak podstawy do zmniejszenia kwoty stałego wynagrodzenia w miesiącu lutym.

Kwota wynagrodzenia podstawowego po uwzględnieniu wykorzystanego urlopu wynosi kwotę 2.360,54 zł -191,44 zł- 2.169,10 zł.

Kwota wynagrodzenia naliczonego powódce przez stronę pozwaną wynosi 2.249,93 zł.

Różnica w wyliczeniach wynosi kwotę 80,83 zł brutto na korzyść powódki.

Kwota ekwiwalentu za 1 dzień urlopu powódki wynosi 4.424,25 zł: 21 = 210,68 zł.

Za cały okres zatrudnienia powódce przysługiwał urlop wypoczynkowy w ilości 11 dni, w tym za rok 2015 w ilości 5 dni. Powódka wykorzystała 10 dni urlopu w tym, zgodnie z zapisem na świadectwie pracy 4 dni za 2015r.

Powódce przysługuje ekwiwalent za urlop za 1 dzień w kwocie 210,68 zł.

Ekwiwalent za urlop powódki został przez stronę pozwaną uwzględniony i naliczony.

Kwota wynagrodzenia podstawowego powódki za miesiąc luty 2015r. za okres od 01.02.2015r. do 20.02.2015r. wynosi kwotę 2.169,10 zł.

Strona pozwana naliczyła powódce za ten okres wynagrodzenie w kwocie 2.249,43 zł, a zatem w kwocie wyższej (korzystniejszej dla powódki) o kwotę 80,83 zł.

Uwzględniając wyliczenia strony pozwanej, powódka nie otrzymała pełnej kwoty wynagrodzenia za miesiąc luty 2015r. tj. z kwoty naliczonego do wypłaty wynagrodzenia netto w wysokości 2.443,34 zł, strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 964,62 zł.

Różnica wynosi kwotę 1.478,72 zł netto.

Dowody:

- opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości k. 262-268
- kserokopia przelewu k. 163
- pismo zawierające informacje o dokonanych potrąceniach (akta osobowe powódki)
- Zeznania przesłuchanego w char. strony pozwanej M. Ł. złożone na rozprawie w dniu 12.07.2016 r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części żądania wynagrodzenia, w pozostałym zakresie należało powództwo oddalić.

Podstawę prawną roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, stanowił przepis art. 56 § 1 zd. pierwsze k.p. zgodnie z którym, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia, należało zatem ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc spełniała ono wymogi formalne (np. konsultacji związkowych, formy pisemnej, podania przyczyny wypowiedzenia), a podana przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista i prawdziwa.

Zgodnie z treścią art. 30 § 4 k.p., w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, iż przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu, dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może

doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Natomiast w myśl z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Cytowany przepis nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego doświadczenia orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998/9/269).

Z powyższego wynika, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania umowy w tym trybie art. 52 § 1 ust. 1 k.p. Musi to być naruszenie podstawowych obowiązków, spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Jak z tego widać, przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy brać pod uwagę zarówno stopień natężenia złej woli pracownika, jak i rozmiar szkody, jaką może pociągać za sobą naruszenie obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Sąd pracy zobligowany jest rozstrzygać spory sądowe w granicach wskazanych przyczyn rozwiązania stosunku pracy. Oznacza to, iż okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za rozwiązaniem umowy o pracę, nawet jeżeli byłyby one uzasadnione.

Jak wynika z treści oświadczenia woli z dnia 18 lutego 2015 r., strona pozwana wskazała trzy przyczyny rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia:

1. Nie stawienie się powódki do pracy i nie świadczenie pracy w dniu: 7 lutego 2015 r., który był ustalonym z przełożonym dniem pracy, w związku z udziałem firmy (...) sp. z o.o. jako wystawcy swoich produktów podczas obrad (...) Szkoły (...) we W." w dniu 7 lutego 2015 r. Nie dostarczeniu żadnego dokumentu usprawiedliwiającego swoją nieobecności w tym dniu.
2. Przywłaszczenie paliwa ze służbowego samochodu do celów nie związanych ze świadczeniem pracy, przez co powódka naruszyła podstawowy obowiązek pracownika jakim jest dbanie o dobro zakładu pracy oraz ochronę mienia. W dniu 06-lutego 2015 o godzinie 17:31, czyli po godzinach pracy powódka zatankowała służbowy samochód w ilości 50.24 l. za kwotę 219,55 pln. W dniu następnym 7-lutego 2015 r. nie stawiła się do pracy, dzień 8-luty-2015 r. był dniem wolnym od pracy (niedziela), z kolei od 09 lutego do 11 lutego nie świadczyła pracy z powodu 3 dniowej usprawiedliwionej nieobecności (zwolnienie lekarskie). W dniu 12 lutego 2015 r. o godzinie 8:52 rano powódka zatankowała służbowy samochód paliwem w ilości 48,87 litrów. W okresie od pierwszego tankowania (06-02-2015 r.) do drugiego (12-02-2015 r.) nie mogła używać samochodu służbowego do świadczenia pracy w związku z powyższym obciążanie karty firmowej kwotą zatankowanego paliwa jest przywłaszczeniem.
3. Nie przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku przez nieterminowe rozliczanie się z wydatków służbowych. Zgodnie z regulaminem pracownicy mają obowiązek dostarczania do siedziby firmy dokumentów księgowych pozwalających na rozliczenie terminowe wydatków służbowych w trzech terminach: do 10, 20 i 31 dnia miesiąca.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości wskazanej przyczyny spoczywał na stronie pozwanej.

Zgodnie z art. 100 § 2 pkt 1, 2 i 4 k.p., pracownik jest obowiązany w szczególności przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie.

Jeżeli chodzi o pierwszą ze wskazanych przyczyn, w ocenie Sądu, okazała się ona w pełni uzasadniona.

Bezsporne było, iż w dniu 7 lutego 2015 r. powódka nie uczestniczyła w konferencji we W.. Wprawdzie dzień ten to sobota, jednakże było to dzień pracy powódki, która będąc przedstawicielem farmaceutyczno-medycznym, w ramach zadaniowego systemu czasu pracy, była zobowiązana między innymi do brania udziału w targach farmaceutycznych, konferencjach, zjazdach lub sympozjach organizowanych dla lekarzy i farmaceutów, gdzie był zgłoszony udział strony pozwanej. Był on zatem dla niej dniem pracy, który równocześnie traktowany był jako wykonanie dziennego planu wizyt.

Niezasadne są zatem zarzuty powódki, jakoby dzień 7 lutego 2015 r. nie był jej normalnym dniem pracy. Zresztą powódka w tych twierdzeniach jest niekonsekwentna, albowiem w trakcie zeznań z jednej strony stwierdziła, iż uważała, że nie musiała być na tej konferencji, tylko miała polecenie do przywiezienia stoiska, jednocześnie nie pamięta, czy miała polecenie od pracodawcy, że ma być na konferencji, natomiast dalej zeznaje, że pracowała w zadaniowym czasie pracy, miała świadomość, że w dniu konferencji ma obowiązek w niej uczestniczyć. Należy przy tym wskazać, iż w pozwie nie podnosi, iż dzień 7 lutego 2015 r. był dla niej dniem wolnym od pracy, koncentrując się natomiast na usprawiedliwieniu swojej nieobecności, powołując zresztą na te okoliczności, całkowicie niewiarygodne twierdzenia, którym zaprzeczyła w trakcie swoich zeznań.

Pomimo, iż dzień 7 lutego 2015 r. był dla powódki normalnym dniem pracy, to jednak nie przedstawiła ona żadnego usprawiedliwienia swojej nieobecności. Tego dnia nie korzystała bowiem z żadnego urlopu pracowniczego, w szczególności „na żądanie”, nie przebywała również na zwolnieniu lekarskim. Wprawdzie z przeprowadzonego postępowania wynika, iż w dniu 6 lutego 2015 r. powódka czuła się źle i z tego powodu po godz. 15:00 zwolniła się z pracy i udała do domu, jednakże okoliczność ta nie może usprawiedliwić jej nieobecności w pracy w dniu następnym.

Jeżeli w dniu 7 lutego 2015 r., powódka źle się czuła, to winna udać się do lekarza. Wprawdzie była to sobota, więc dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej mogła mieć utrudniony, jednakże w takiej miejscowości jak W. z pewnością możliwe jest skorzystanie w sobotę z usług przychodni lekarskiej i otrzymanie zaświadczenia o niezdolności do pracy. Można tylko wskazać, iż zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy (Dz. U. Nr 145, poz. 1219), okres orzeczonej niezdolności do pracy może obejmować okres nie dłuższy niż 3 dni poprzedzające dzień, w którym przeprowadzono badanie, jeżeli jego wyniki wykazują, że ubezpieczony w tym okresie niewątpliwie był niezdolny do pracy. Powódka będąc u lekarza w dniu 9 lutego 2015 r. (poniedziałek) mogła więc otrzymać zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy od dnia 7 lutego 2015 r., jednakże lekarz wystawił zwolnienie lekarskie od dnia 9 lutego 2015 r., z czego można domniemywać, iż stan zdrowia powódki w dniu wizyty nie uzasadniał wystawienia zwolnienia lekarskiego obejmujące dni poprzedzające wizytę. Natomiast nawet jednodniową nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, można uznać za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W szczególności należy mieć również na uwadze korespondencję sms pomiędzy przełożonym powódki a jej mężem. Mąż powódki w dniu 6 lutego 2015 r. wyraźnie wskazał, że powódka jest w szpitalu, pod kroplówką, zatem nie może być w pracy, co nie było prawdą. Informacje przekazane przez męża powódki jej przełożonemu były zawartej w dwóch oddzielnych sms-ach, zatem nie były przypadkowe. Nie można uznać, aby tak rozbieżna relacja z tego, co dzieje się z powódką była poza jej wiedzą i nie miała ona możliwości wyjaśnienia pracodawcy prawdziwego stanu rzeczy tj. faktu, że wcale nie była w dniach 6-7 lutego 2015 r. w szpitalu. W szczególności o tym, że powódka wiedziała, że jej mąż przekazał stronie pozwanej nieprawdziwe informacje o jej pobycie w szpitalu świadczy sms powódki w poniedziałek tj.

w dniu 9 lutego 2015 r., gdzie powódka poinformowała swojego przełożonego, że „jest już w domu”. Zatem powódka w pełni miała świadomość tego, że jej mąż przekazał informacje kierownikowi, że powódka jest w szpitalu.

Tego rodzaju zaniedbania powódki w stosunku do pracy i czasu pracy, a w szczególności świadome wprowadzenie w błąd swojego przełożonego co do przyczyn nieobecności, uzasadniają przyjęcie winy umyślnej powódki.

W ocenie Sądu, powódka w sposób umyślny wprowadziła pracodawcę w błąd co do okoliczności jej nieobecności na konferencji w dniu 7 lutego 2015 r. W ocenie Sądu, powódka celowo utrzymywała, że jest ona na tyle niezdolna do świadczenia pracy z uwagi na stan zdrowia, że nie może ona się stawić w pracy w tym dniu. Nawet jeśli jednak nie można przyjąć winy umyślnej, to można takie zachowanie pracownika uznać, za rażące niedbalstwo.

W ocenie Sądu zasadna była również druga ze wskazanych przyczyn rozwiązania umowy o pracę.

Bezsporne było, iż powódce został powierzony samochód służbowy marki O. (...) o numerze rej. (...), który zgodnie z treścią umowy powierzenia mienia, mogła użytkować tylko w celach służbowych i użytkowanie go do celów prywatnych było zabronione. Bezsporne było również to, iż w dniu 6 lutego 2015 r. po godz. 17:00, powódka zatankowała do pełna służbowy samochód, a następnie po powrocie ze zwolnienia lekarskiego w dniu 12 lutego 2015 r. rano, ponownie zatankowała samochód do pełna.

Powódka nie miała prawa korzystać z tego samochodu w czasie nieobecności w pracy, w szczególności w czasie zwolnienia lekarskiego.

Za gołosłowne i nielogiczne należy uznać twierdzenia powódki, jakoby w czasie swojej usprawiedliwionej lub też nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy zużyła prawie 50 litrów paliwa w celach służbowych.

Należy bowiem wskazać, iż w dniu 7 lutego 2015 r. (sobota) powódka nie świadczyła pracy, dzień 8 lutego 2015 r. (niedziela) był dniem wolnym od pracy, a od 9-11 lutego 2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Skoro więc w tych dniach powódka nie świadczyła pracy, bądź też nie powinna jej świadczyć, to wydaje się logiczne, iż nie powinna zużyć całego baku paliwa, gdyż nie powinna w tym czasie używać samochodu służbowego.

Powódka wprawdzie podnosi, iż w dniach 6-7 lutego 2015 r. jej mąż używał jej samochodu służbowego w celu przygotowania i zwinięcia stoiska na konferencję, jednakże nie jest rzeczą możliwą, ażeby mógł on zużyć prawie 50 litrów paliwa, bowiem odległość pomiędzy miejscem zamieszkania powódki, a miejscem konferencji wynosi około 15 km. Żeby zużyć taką ilość paliwa musiałby więc pokonać tą trasę w obie strony kilkanaście razy, a takiej częstotliwości kursów nie potwierdza nawet mąż powódki.

Dodatkowo należy wskazać, że powódka wyraźnie podniosła, że nie mogła ona przewozić tzw. „stoiska” w samochodzie służbowym, gdyż było ono gabarytowo zbyt duże, co potwierdziły zeznania świadka G. C. (2), że widział on, że mąż powódki przywiózł materiały samochodem innym, niż samochód służbowy powódki, zatem nie mogła ona w ten dzień zużyć paliwa na kwotę 216 zł.

W ocenie Sądu, w tym czasie, powódka użyła samochodu służbowego, właśnie do celów prywatnych i udała się nim poza W. dla załatwienia własnych, prywatnych spraw. Potwierdzać to może chociażby fakt zarejestrowania samochodu służbowego powódki przez urządzenie rejestrujące prędkość w dniu 10 lutego 2015 r. o godz. 09:59 w miejscowości N. (woj. (...)), a więc ponad 300 km od W., co może świadczyć o tym, iż powódka najprawdopodobniej była w W.. Jednakże pobyt ten nie miał nic wspólnego ze świadczeniem pracy, a w tym czasie przebywała akurat na zwolnieniu lekarskim. Niewątpliwie zatem doszło do sytuacji, że zużyła ona paliwo w ilości prawie 50 litrów do celów prywatnych, a nie służbowych. Jednocześnie zachowanie takie można zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, gdyż niewątpliwie było ono świadome i celowe.

Nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia powódki, że na polecenie przełożonego powódka w tym okresie, w czasie zwolnienia lekarskiego wykonywała swoje obowiązki pracownicze, tj. miała wyjazd służbowy do hurtowni farmaceutycznej w pobliżu W..

Przede wszystkim jej przełożony zaprzeczył temu, aby wydawał powódce jakiegokolwiek polecenie wykonywania w tym czasie obowiązków służbowych. Powódka również w żaden sposób nie wykazała, aby faktycznie w tym dniu cokolwiek miała wykonywać na rzecz strony pozwanej. Co więcej, jak wynika z jasnych, konsekwentnych zeznań strony pozwanej, strona pozwana nigdy nie współpracowała z rzekomą wskazaną przez powódkę hurtownią farmaceutyczną. Ciężar dowodu, że faktycznie powódka miała wyjazd służbowy w czasie zwolnienia lekarskiego w pobliże W. spoczywał na powódce, ale powódka nie wykazała, aby faktycznie takie czynności były jej przez stronę pozwana zlecone.

Co więcej, zeznania powódki w tym zakresie również są niekonsekwentne, nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Z jednej strony bowiem powódka twierdzi, że paliwo w samochodzie służbowym zostało zużyte przez jej męża, który w dniach 6-7 lutego 2015 r. jeździł jej służbowym samochodem po W., a z drugiej strony twierdziła, że paliwo zostało zużyte w związku z wyjazdem służbowym do W..

Zeznania powódki nie zasługiwały na uwzględnienie, zatem Sąd uznał, że druga ze wskazanych przyczyn rozwiązania umowy o pracę jest prawdziwa i zasadna, gdyż faktycznie powódka naruszyła podstawowy obowiązek pracownika jakim jest dbanie o dobro zakładu pracy oraz ochronę mienia, tj. w dniu 06-lutego 2015 o godzinie 17:31, czyli po godzinach pracy powódka zatankowała służbowy samochód w ilości 50,24 l. za kwotę 219,55 pln. W dniu następnym 7-lutego 2015 r. nie stawiała się do pracy, dzień 8-luty-2015 r. był dniem wolnym od pracy (niedziela), z kolei od 09 lutego do 11 lutego nie świadczyła pracy z powodu 3 dniowej usprawiedliwionej nieobecności (zwolnienie lekarskie). W dniu 12 lutego 2015 r. o godzinie 8:52 rano powódka zatankowała służbowy samochód paliwem w ilości 48,87 litrów. W okresie od pierwszego tankowania (06-02-2015 r.) do drugiego (12-02-2015 r.) nie mogła używać samochodu służbowego do świadczenia pracy.

Strona pozwana wprawdzie nazwała w/w zachowanie powódki tj. obciążanie karty firmowej kwotą zatankowanego paliwa – „przywłaszczeniem”, lecz wykazała całość zachowania powódki jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, niezależnie od tego, czy w świetle prawa karnego można to postępowanie zakwalifikować jako „przywłaszczenie”.

Strona pozwana nie rozwiązała z powódką umowy o pracę na podstawie art. 52 par. 1 pkt 2 kp, lecz z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, co w ocenie Sądu zostało przez nią wykazane.

Jeżeli chodzi o trzecią przyczynę, to jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania świadków potwierdziły, że za miesiąc styczeń 2015 r. powódka przedstawiła rozliczenie faktur w dniu 13 lutego 2015 r., czym niewątpliwie naruszyła zapisy regulaminu nakazujące rozliczanie wydatków służbowych w terminach do 10, 20 i 31 dnia miesiąca. Strona pozwana jednak nie wykazała, ażeby uchybienie to samo w sobie miało charakter ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, choć w świetle zebranego materiału dowodowego, a w szczególności wskazanych pierwszych dwóch przyczyn, okoliczności te dodatkowo uzasadniają rozwiązanie z powódką umowy o pracę.

W świetle powyższego należy uznać, że roszczenie powódki o odszkodowanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Skoro zatem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było zasadne, nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powódki o odprawę pieniężną.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w żaden sposób nie wskazała, na żadne okoliczności świadczące o tym, że jej roszczenie o odprawę pieniężną faktycznie zasługiwałyby na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania o odprawę pieniężną zawierają przepisy ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. nr 90, poz. 844 ze zm. zwana dalej ustawą o zwolnieniach grupowych). Reguluje ona m.in. kwestię odpraw należnych pracownikom w razie tzw. zwolnień grupowych, jak również indywidualnych.

W myśl art. 8 ust. 1 ustawy, pracownikowi, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości: 1) jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata; 2) dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy od 2 do 8 lat; 3) trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy ponad 8 lat.

Powódka w żaden sposób nie wykazała, aby u strony pozwanej miały miejsce zwolnienia grupowe, ani też że została zwolniona w trybie tzw. zwolnienia indywidualnego.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o zwolnieniach grupowych, przepisy art. 5 ust. 3-7 i art. 8 stosuje się odpowiednio w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jeżeli przyczyny te stanowią wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy lub jego rozwiązanie na mocy porozumienia stron, a zwolnienia w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1.

Powyższy przepis determinuje możliwość zastosowania przedmiotowej ustawy, uzależniając jej stosowanie od ilości zatrudnionych u danego pracodawcy pracowników, których musi być co najmniej 20.

W takiej sytuacji, w świetle zacytowanego przepisu podstawową przesłanką do nabycia prawa do odprawy pieniężnej w przypadku tzw. zwolnień indywidualnych jest, ażeby przyczyny niedotyczące pracownika stanowiły wyłączny powód wypowiedzenia umowy o pracę. Pracownik nie nabywa zatem prawa do przedmiotowej odprawy gdy współprzyczynił się do rozwiązania stosunku pracy. Natomiast jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, do rozwiązania powódce umowy o pracę doszło właśnie z przyczyn leżących po stronie powódki, albowiem w toku postępowania potwierdzone zostały wskazane przez stronę pozwaną przyczyny rozwiązania z nią umowy o pracę.

Powódka nie mogła zatem nabyć prawa do odprawy pieniężnej w świetle ustawy o zwolnieniach grupowych, albowiem przyczyny nie dotyczące pracownika (powódki) nie były wyłącznym powodem wypowiedzenia stosunku pracy.

Poza tym, powódka, wbrew art. 6 kc, nie wykazała, aby jej stanowisko pracy zostało faktycznie zlikwidowane.

Częściowo zasługuje na uwzględnienie roszczenie powódki o wynagrodzenie.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości strona pozwana naliczyła powódce wynagrodzenie podstawowe brutto za luty 2015 r. w kwocie 2.249,43 zł. Za ten miesiąc przysługiwało powódce:

- wynagrodzenie zasadnicze za okres 01.02.2015-20.02.2015 – 2.249,43 zł
- wynagrodzenie chorobowe za okres 20.02.2015-20.02.2015 – 305,91 zł
- wynagrodzenie za urlop 16.02.2015 - 101,97 zł
- nadgodziny za okres 14.02.2015 – 133,34 zł
- dodatek 100% za nadgodziny - 133,34 zł
- ekwiwalent za urlop – 209,88 zł

Strona pozwana wypłaciła powódce jedynie kwotę 964,62 zł netto.

Strona pozwana wypłaciła powódce jedynie wskazaną kwotę z uwagi na fakt, że dokonała ona potrącenia z tytułu wypłaconych powódce zaliczek w kwocie 944,14 zł oraz dokonała „wstrzymania wypłaty” kwoty 927,83 zł wskazując, że strona pozwana dokonuje wstrzymania wypłaty i kwotę tą pozostawia w tzw. „depozycie” strony pozwanej.

Zgodnie z art. 87 § 1 pkt 3 kp z wynagrodzenia za pracę - po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - podlegają potrąceniu zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi. Pozostałe wynagrodzenie winno być wypłacone w terminie i w sposób wskazany przez pracodawcę lub też przez przepisy prawa pracy.

Strona pozwana w piśmie z dnia 6 marca 2015 r. wskazała sposób dokonania potrąceń zaliczek z wynagrodzenia powódki za luty 2015 r.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że strona pozwana prawidłowo dokonała potrąceń zaliczek od wynagrodzenia netto, a nie brutto pracownika. Jeśli chodzi natomiast o wysokość naliczonego wynagrodzenia, jak wykazała opinia biegłego sądowego z zakresu księgowości, strona pozwana za podstawę wynagrodzenia zasadniczego za luty 2015 r. przyjęła kwotę o 80,83 zł brutto większą, niż wynikało to z wyliczeń biegłego.

Sąd uznał, że takiego rodzaju rozbieżności wynikające na korzyść pracownika są dopuszczalne i skoro pracodawca dokonał wyliczenia w sposób korzystniejszy dla pracownika, to można uznać, że takie „naliczenie” wynagrodzenia na rzecz powódki wynagrodzenia podstawowego jest dopuszczalne dla sądu przy przyjęciu należnego powódce wynagrodzenia.

Mając na uwadze wszystkie składniki wynagrodzenia powódki za miesiąc luty 2015 r. strona pozwana zatem prawidłowo zgodnie z opinią biegłego sądowego naliczyła powódce wynagrodzenie w kwocie netto 2.443,34 zł.

Dodatkowo należy wskazać, że w tak naliczonym wynagrodzeniu łącznie na kwotę 2.443,34 zł został też wskazany ekwiwalent za urlop powódki w wysokości 1 dnia w kwocie 211,79 zł (według opinii biegłego winna być kwota 210,68 zł). Zgodnie z opinią biegłego sądowego, powódce należał się ekwiwalent za urlop w wysokości jednego dnia, a nie czterech dni, jak to wskazała powódka, zatem należało uznać, że strona pozwana zrealizowała obowiązek wypłaty na rzecz powódki ekwiwalentu za urlop.

Sąd informacyjnie jedynie może wskazać, że zawarta w piśmie strony pozwanej z dnia 11 kwietnia 2016 r. informacja, że strona pozwana naliczyła powódce ekwiwalent za urlop za jeden dzień w wysokości 209,88 zł brutto (zatem w wysokości o 80 groszy mniejszej niż wynika to z opinii biegłego) mogła wynikać bądź z omyłki pełnomocnika strony pozwanej (gdyż tego rodzaju informacja jest rozbieżna z opinią biegłego z zakresu księgowości, która wyraźnie wskazała, że strona pozwana naliczyła powódce ekwiwalent za urlop w wysokości 211,79 zł). Ale nawet jeśli uznać, że jest to okoliczność przyznana, to należy wskazać, że strona pozwana naliczyła powódce wynagrodzenie podstawowe za luty 2015 r. w kwocie o 80,83 zł brutto większe, niż wynika to z wyliczeń biegłego, zatem brakujące 80 groszy brutto należy zaliczyć na naliczone w zawyżonej wysokości wynagrodzenie podstawowe brutto powódki.

Jednak strona pozwana dokonała wypłaty z tak naliczonego wynagrodzenia netto tj. z kwoty 2.443,34 zł jedynie kwoty 964,62 zł netto dokonując potrąceń zaliczek (albo też kwot wskazanych jako zaliczki) oraz wskazując, że pozostała kwota jest tzw. depozytem dla strony pozwanej.

Zaliczką z art. 87 § 1 pkt 3 kp jest kwota wypłacona pracownikowi na wydatki pracodawcy, z której musi się on rozliczyć lub którą musi zwrócić. Udzielenie pracownikowi przez pracodawcę zaliczki pieniężnej podlegającej rozliczeniu na podstawie tego przepisu może nastąpić przez umożliwienie korzystania z karty kredytowej (wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 39/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 9).

W ten sposób właśnie powódka dokonywała zakupów różnego rodzaju produktów, z zakupów których winna się była rozliczyć z pracodawcą.

W ocenie Sądu, tego rodzaju wydatki z karty kredytowej będącej w posiadaniu powódki mogą być uznane jako zaliczki, przy spełnieniu wszystkich pozostałych kryteriów. Jednak w ocenie Sądu, nie można uznać, aby możliwość zakupu przez powódkę paliwa na stacjach benzynowych kartą pracodawcy można było uznać za zaliczkę w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 kp.

Przede wszystkim należy wskazać, że w/w przepis art. 87 § 1 pkt 3 kp nie może być w żaden sposób interpretowany rozszerzająco. Skoro ustawodawca w w/w przepisie wyraźnie wskazuje że jest to „kwota pieniężna”, to jedynie korzystanie z typowej karty kredytowej czy też debetowej pracodawcy można uznać za pobranie zaliczki, natomiast za „zaliczkę” nie można uznać korzystanie z karty umożliwiającej tankowanie paliwa do służbowego samochodu, a następnie wykorzystanie tego paliwa niezgodnie z zasadami ustalonymi przez pracodawcę.

Oczywiście w tym miejscu należy podkreślić, że Sąd w żaden sposób nie przesądza, że strona pozwana nie może dochodzić zwrotu od powódki należności z tego tytułu, lecz musi tego dokonać w drodze osobnego powództwa, nie może natomiast dokonać potrącenia nienależnie w jego ocenie wykorzystanego paliwa z wynagrodzenia traktując to jako zaliczkę.

Dodatkowo należy wskazać, że powódka nie wyrażała w żaden sposób zgody na potrącanie jej z wynagrodzenia należności z tytułu niezgodnego z umową wykorzystania samochodu służbowego do celów prywatnych.

Nie można zatem uznać, aby pracodawca (nie przesądzając o zasadności samego żądania) miał prawo uznać, aby kwota 219,55 zł była zaliczką w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 kp i pracodawca miał prawo dokonać potrącenia tej kwoty z wynagrodzenia powódki.

Niezależnie od powyższego należy uznać, że pracodawca wskazał, że uznaje kwotę 219,55 zł za kwotę zaliczki i jest to kwota tankowania po dniach zwolnienia lekarskiego i dniach nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, natomiast dzień 6 lutego 2015 r. był jeszcze dniem pracy powódki. Dopiero tankowanie paliwa przez powódkę w dniu 12 lutego 2015 r. na inną kwotę było tankowaniem kiedy to powódka była po zwolnieniu lekarskim i po dniu nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Jak wynika bowiem z przedstawionych przez samą stronę pozwaną dokumentów w dniu 5 lutego 2015 r. o godzinie 9:33 powódka zatankowała służbowy samochód na kwotę 76,90 zł brutto, następnie w dniu 6 lutego 2015 r. o godzinie 17:31, powódka zatankowała do pełna bak służbowego samochodu za kwotę 219,55 zł brutto, a dopiero później w okresie od 7 do 12 lutego 2015 r. powódka w żaden sposób nie miała prawa użytkować samochodu w celach służbowych, a pomimo tego w dniu 12 lutego 2015 r. o godzinie 08:52 powódka ponownie zatankowała samochód służbowy za kwotę 216,01 zł brutto.

Natomiast strona pozwana uznała za kwotę zaliczki kwotę tankowania z dnia 6 lutego 2015 r., co z pewnością nie można uznać za zaliczkę w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 kp.

W ocenie Sądu, nie można również uznać, aby strona pozwana miała prawo uznać kwotę z tytułu zniszczenia przez powódkę zasilacza do komputera za zaliczkę w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 kp. Ponownie należy wskazać, że nie przesądzając prawa stron pozwanej do dochodzenia tej kwoty od powódki na podstawie przepisów o odpowiedzialności materialnej pracownika wobec pracodawcy, nie jest to zaliczka, którą można było potrącić z wynagrodzenia powódki.

Do takiego potrącenia, z tytułu takiej szkody pracodawcy nie upoważniła stronę pozwaną umowa o powierzeniu powódce mienia w postaci komputera służbowego i jej zgoda na potrącanie ewentualnych szkód z tego tytułu z wynagrodzenia. Przede wszystkim tak wyrażona zgoda blankietowa nie może być uznana w realiach niniejszej sprawy za upoważniająca pracodawcę do dokonania potrącenia (choć pracodawca wskazał, że traktuje to jako „zaliczkę”). Umowa ta bowiem w żaden sposób nie uprawniała pracodawcę do potraktowania jako zaliczki kwot z tytułu uszkodzenia mienia w postaci zasilacza do komputera bez wykazania wcześniejszego kwoty tej szkody oraz zasadności poniesionych wydatków. Strona pozwana, wbrew postanowieniu umowy o powierzeniu mienia (art. 2 ust 2), nie wykazała, aby uszkodzenie zasilacza nastąpiło z powodu leżącego po stronie powódki, w tym braku staranności w

zabezpieczeniu mienia. Pracodawca w niniejszym postępowaniu nie wykazał, aby faktycznie powódka dopuściła się do zniszczenia zasilacza do komputera. Nie wykazał również w tym postępowaniu, aby faktycznie pracodawca miał prawo dokonać takiego potrącenia jako zaliczki.

Koszt upomnienia z tytułu nieprawidłowego parkowania samochodu służbowego z października 2014 r., które to strona pozwana otrzymała w styczniu 2015 r. również w ocenie Sądu nie może też być uznane za zaliczkę w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 kp.

Oczywiście nie przesądza to o prawie pracodawcy do dochodzenia od powódki zwrotu uiszczonych z tego tytułu kwot na podstawie odpowiedzialności materialnej pracownika, lecz nie jest to zaliczka, która może być potrącona z wynagrodzenia pracownika. Jest to jedynie kwota, którą strona pozwana winna była zapłacić na rzecz urzędu miasta, a kwotę tę będzie mogła dochodzić od powódki w drodze odrębnego postępowania.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku kwoty 69,80 zł. Jest to bowiem kwota, którą strona pozwana dochodzi w ramach tego, że powódka pobrała kwotę 100 zł z posiadanej karty kredytowej i nie rozliczyła brakującej kwoty 69,80 zł. Jest to okoliczność bezsporna, zatem można uznać, że strona pozwana miała prawo dokonać potrącenia tej kwoty z wynagrodzenia powódki za luty 2015 r. co zostało przez Sąd uwzględnione we wzajemnych rozliczeniach stron.

Sąd uznał również, że powódka niezasadnie dokonała z karty kredytowej pracodawcy zakupu dwóch lampek z (...) spółka z o.o. na łączną kwotę 159,98 zł.

Strona pozwana określiła bardzo ogólnie zasady rozliczenia się pracownika z zakupów dokonanych kartą kredytową.

Zgodnie z podpisanym przez powódkę Regulaminem używania i rozliczeń służbowych kart debetowych, powódka miała prawo dokonywać operacji kartą tylko i wyłącznie w celach służbowych. Każda operacja kartą winna była być udokumentowana przez powódkę dokumentem księgowym.

Zgodnie z definicją zawartą w w/w Regulaminie, „dokument księgowy” jest to prawidłowo wystawiona faktura VAT, rachunek lub inny dokument stanowiący podstawę do zaliczenia wydatku do kosztów działalności operacyjnej strony pozwanej. Prawidłowo wystawione dokumenty muszą zawierać poprawne dane strony pozwanej, szczegółowy opis kosztów stanowiących podstawę do zaliczenia wydatku do kosztów działalności operacyjnej strony pozwanej. Te dane zawiera dokument znajdujący się na stronie intranetowej strony pozwanej.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków powódki, powódka była zobowiązana do przestrzegania ostatecznych terminów rozliczania faktur, rachunków i innych dokumentów stanowiących koszty poniesione przez pracownika w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. W szczególności powódka była zobowiązana dokumenty dotyczące danego miesiąca dostarczyć do siedziby strony pozwanej najpóźniej do 20-go dnia następnego miesiąca po miesiącu wystawienia faktury, rachunku lub paragonu.

Należy pokreślić, że powódka dostarczyła do strony pozwanej dokumenty księgowe w postaci faktur VAT za dokonane zakupy kartą kredytową za miesiąc styczeń 2015 r. w dniu 13 lutego 2015 r., zatem formalnie spełniła wymogi stawiane jej zakresem obowiązków.

Nie można uznać, aby brak podpisu na dokumencie przedstawiającym zasady rozliczenia faktury VAT związanej z wizytą powódki u lekarzy (farmaceutów) w dniu 15 lutego 2015 r. na kwotę 222 zł, zgodnie z zasadami rozliczania się było podstawą do dokonania potrącenia. Powódka przedstawiła wymagany dokument księgowy, tj. fakturę VAT, przedstawiła w jakim celu dokonała zakupu, lecz jedynie przez nieuwagę nie dokonała podpisu na przedstawionym przez siebie dokumencie rozliczeniowym. Pracodawca nie miał żadnych zastrzeżeń w zakresie faktury VAT, zasadności wydatku związanego z wizytą, nie zakwestionował samej wizyty, lecz jedynie wskazał, że brak podpisu powódki na samym dokumencie wewnętrznym dyskwalifikuje prawidłowość rozliczenia. W ocenie Sądu, pracodawca, przed dokonaniem uznania, że dokument ten nie spełnia wymogów dokumentu rozliczeniowego winien był wezwać powódkę do podpisania tego dokumentu, a następnie dopiero po bezskutecznym upływie terminu, kiedy powódka

nie wykonałaby tego obowiązku, miałaby prawo nie uznać tego wydatku jako wydatku prawidłowo rozliczeniowego. Ciężar dowodu, że faktycznie pracodawca wezwał powódkę do prawidłowego rozliczenia się poprzez podpisanie dokumentu wewnętrznego spoczywał na stronie pozwanej. Strona pozwana nie przedstawiła takiego dowodu, a nawet potwierdziła, że nie wzywała powódki do uzupełnienia dokumentacji wewnętrznej poprzez podpisanie dokumentu. Zatem należy uznać, że brak podstaw do uznania zasadności takiego potrącenia.

Pracodawca może dochodzić w/w kwoty 222 zł od powódki w odrębnym postępowaniu, ale dopiero po wykazaniu, że faktycznie powódka nie uzupełniła podpisu pod dokumentem wewnętrznym i to uniemożliwiło stronie pozwanej zaliczenie tego wydatku do kosztów operacyjnych.

Sąd nie odmawia pracodawcy dochodzenia roszczeń od powódki w zakresie wskazanym w piśmie z dnia 6 marca 2015 r. lecz winien to dokonać w odrębnym postępowaniu. Natomiast wprowadzając tak ogólne zasady rozliczenia kart kredytowych, tj. minimalne, formalne standardy rozliczenia, nie może dokonywać potrąceń kwot, które w jego ocenie są nienależnymi merytorycznie zaliczkami. Skoro pracodawca wprowadził możliwość użytkowania karty w ten sposób, że nie określił w sposób ścisły merytorycznych zasad wydatków tj. że pracownik nie może ona dokonywać określonych zakupów spożywczych, pracodawca nie może dokonywać w sposób bezpośredni potrącenia wydatków jako niezasadnych zaliczek bez udowodnienia braku zasadności tych zakupów. Strona pozwana wyraźnie wskazała jedynie, że przy spotkaniu z grupą lekarzy, hurtowników lub farmaceutów dozwolony jest limit 100 zł na osobę w zakresie konsumpcji. Nie wprowadziła jednocześnie żadnych wyraźnych zakazów zakupów produktów żywnościowych.

Zatem strona pozwana nie mogła dokonać „depozytowania” wynagrodzenia powódki do czasu wykazania merytorycznych podstaw dokonanych zakupów.

Inna jest sytuacja w przypadku zakupów żywnościowych dokonanych przez powódkę w (...) S.A. a inna w przypadku zakupu подарunku w postaci dwóch lampek z (...) spółka z o.o.

Strona pozwana w zakresie zakupów dokonanych przez powódkę w (...) S.A. (faktury na kwoty 283,84 zł, 162,24 zł i 433,15 zł) oraz w zakresie zakupu znaczków pocztowych na kwotę 48,60 zł nie podważyła samej formalnej strony pobrania zaliczek przez powódkę, tj. powódka w sposób poprawny formalnie rozliczyła się ze stroną pozwaną. Strona pozwana zażądała jedynie wyjaśnień od powódki co do zasadności tych wydatków pod względem merytorycznym, co jednak nie miało uzasadnienia w zasadach rozliczania się pomiędzy stronami ustalonymi przez stronę pozwaną. Przede wszystkim należy podkreślić, że powódka przedstawiła prawidłowo wystawione faktury przez Poczta Polska i (...) S.A. Fakt, że strona pozwana nie widziała merytorycznej zasadności wydatków nie uprawniało strony pozwanej do dokonywania potrącenia tych wydatków z wynagrodzenia powódki. Powódka spełniła warunki formalne tych zakupów, tj. zachowała limit zakupu produktów „do konsumpcji” tj. 100 zł na osobę. Nie miała wyraźnego zakazu zakupu określonych produktów w sklepach spożywczych.

W ocenie Sądu, strona pozwana ma możliwość dochodzenia zwrotu tych kwot od powódki w odrębnym postępowaniu w przypadku wykazania, że faktycznie merytorycznie wydatki te nie były uzasadnione. Lecz przy tak określonych zasadach rozliczania i tak określonej definicji „dokumentu księgowego”, należy uznać, że powódka formalnie wywiązała się z obowiązku rozliczenia ze stroną pozwaną i strona pozwana nie miała możliwości dokonać ani potrącenia, ani też – jak to wskazała – „depozytowania” tych kwot do czasu wyjaśnienia merytorycznej zasadności dokonywanych zakupów przez powódkę w tym zakresie.

Nawet jeśli uznać, że brak jest merytorycznego uzasadnienia kupowania aż takiej ilości produktów żywnościowych dla kilku lekarzy czy też farmaceutów na spotkanie, należy podkreślić, że spotkania sprzedażowe z udziałem powódki odbyły się. To, czy rzeczywiście była taka potrzeba, czy określone produkty faktycznie zostały zużyte na wizycie, to jest kwestia racjonalności działania powódki, a nie całkowitego braku związku przyczynowego pomiędzy wydatkiem, a zdarzeniem. Powódka formalnie wywiązała się z obowiązku rozliczenia. Spotkania odbyły się, a zasadność zakupów, czy też brak zasadności tych zakupów strona pozwana może udowodniać w odrębnym postępowaniu, natomiast nie może dokonywać potrącenia tych kwot z wynagrodzenia pracownika, gdyż ani ogólne przepisy prawa pracy, ani

też wskazane przez stronę pozwaną przepisy wewnętrzne nie uprawniały strony pozwanej do dokonania potrącenia takich zaliczek z wynagrodzenia. Strona pozwana nie prowadziła żadnego przepisu wewnętrznego zakazującego zakup artykułów spożywczych, nie wprowadziła żadnych zasad racjonalności tych zakupów. Zatem brak racjonalności zakupów wobec faktu, że spotkanie, do którego przypisany był wydatek faktycznie odbyło się, nie może stanowić podstawy do dokonania potrącenia.

Inaczej przedstawia się sytuacja z zakupem przez powódkę dwóch lampek w (...) spółka z o.o. na kwotę 159,98 zł.

Strona pozwana w toku postępowania wykazała, że powódka wskazała, że lampki zakupiła w celu obdarowania lekarzy na wizycie lekarskiej, której jednak nie zraportowała, zatem zasadnie strona pozwana uznała, że brak jest zdarzenia, które powódka wskazała jako podstawę zakupu.

Przy tak wykazanej przez stronę pozwaną okoliczności, zgodnie z art. 6 kc, to powódka winna była wykazać, że lampki były dozwolone przez pracodawcę jako tzw. podarunek, a także, że faktycznie odbyła się wizyta, na której dokonała obdarowania wskazanych lekarzy.

Mając to na uwadze, należy uznać, że faktycznie pracodawca wykazał brak zasadności tego zakupu przez powódkę i nieprawidłowe rozliczenie się przez nią z tego zakupu.

Dlatego też skoro strona pozwana naliczyła powódce wynagrodzenie (w tym ekwiwalent za urlop za jeden dzień – zgodnie z opinią biegłego) w kwocie 2.443,34 zł netto, a wypłaciła z tego tytułu jedynie kwotę 964,62 zł netto, do zapłaty bez potrąceń pozostała kwota 1.478,72 zł.

Strona pozwana mogła w ocenie Sądu dokonać jedynie potrącenia kwoty 69,80 zł (co do której to kwoty powódka sama przyznała, że nie rozliczyła się z pobranej zaliczki), a także kwoty 159,98 zł tytułem zakupu z karty kredytowej, którego to zakupu powódka w żaden sposób nie wykazała, że faktycznie był on w ramach zakupu upominku dla lekarzy na spotkaniu, na którym nigdy nie była. (nie wykazała również zasadności tego rodzaju zakupu tj. lampek z I.).

Łącznie kwota, którą strona pozwana mogła potrącić z tytułu zaliczek zatem wynosiła 229,78 zł. (69,80 zł + 159,98 zł).

Strona pozwana zatem winna jeszcze powódce zapłacić kwotę 1.248,94 zł netto (2.443,34 zł – 229,78 zł – 964,62 zł)

Taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powódki w pkt I wyroku.

Zgodnie z art. 359 § 1 kc, odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc, w brzmieniu do 1 stycznia 2016 r. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z § 2 w/w artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z § 2 jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Zgodnie z § 2 (1) Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne

za opóźnienie). Natomiast zgodnie z § 2 (2) jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie.

Zatem należy wskazać, że skoro strona pozwana winna się była rozliczyć z powódką w ostatnim dniu umowy o pracę tj. w dniu 20 lutego 2015 r. a nie wypłaciła powódce w/w wynagrodzenia, należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia 21 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. zgodnie z art. 359 w zw. z art. 481 kc w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2016 r. natomiast od 1 stycznia 2016 r. w brzmieniu obowiązującym po 1 stycznia 2016 r.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowodów z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności akt osobowych powódki i znajdujących się w nich regulaminach i zakresie obowiązków, na podstawie których to dokumentów strona pozwana kształtowała obowiązki i prawa powódki jako pracownika. Dokumenty te zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Z tym, że w przypadku dowodów z dokumentów, Sąd ograniczył się tylko do tych, które miały znaczenie dla sprawy, pozostałe pomijając jako nie istotne.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków G. C. (1) i D. W., które korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie. Świadkowie bardzo obszernie odnosili się do kwestii związanej z zasadami rozliczeń. W szczególności Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. C. (1), które były jasne, konsekwentne, potwierdzone pozostałymi dowodami w sprawie, w szczególności dowodami z dokumentów, a także zeznaniami strony pozwanej. W ocenie Sądu, zeznania świadka w szczególności zasługują na uwzględnienie w zakresie, w jakim świadek opisał przebieg zdarzeń z lutego 2015 r. Zeznania świadka w części pokrywają się z zeznaniami powódki i jej męża B. T., z tym, że w całości są zgodne z przedstawionymi dokumentami z dokumentów.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. T., w szczególności odnośnie okoliczności związanych z przygotowaniem do konferencji w dniu 7 lutego 2015 r. Zeznania świadka (jak również powódki w tym zakresie), są nielogiczne, niezgodne z doświadczeniem życiowym. O tyle, o ile świadek G. C. (1) faktycznie potwierdził, że powódka w dniu 6 lutego 2015 r. skarżyła się na bóle, to należy wskazać, że zarówno mąż powódki, jak również sama powódka wprowadziła w błąd pracodawcę, w szczególności G. C. (1) co do przyczyn nieobecności w pracy w dniu 7 lutego 2015 r. a wyjaśnienia w tym zakresie są całkowicie nielogiczne i sprzeczne z treścią wysyłanych do G. C. (1) wiadomości sms. G. C. (1) został przez powódkę wprowadzony w błąd zarówno co do okoliczności jej nieobecności w dniu 7 lutego 2015 r. jak i dalszych jej działań.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka B. T. i samej powódce, że zużycie paliwa samochodu służbowego miało miejsce tylko i wyłącznie w dniach 6-7 lutego 2015 r. kiedy to B. T. przemieszczał się w obrębie W.. Zużycie paliwa było zbyt duże, nawet bez szczególnej wiedzy w tym zakresie, nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. C. (1), że przywożone materiały były nie samochodem służbowym powódki, nadto, powódka nie wykazała, dlaczego został jej samochód zarejestrowany w okolicach W. z powodu nadmiernej prędkości. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że zeznania świadka B. T. i powódki nie zasługują na uwzględnienie.

Przy ocenie zeznań świadków, Sąd wziął oczywiście pod uwagę fakt, że są G. C. (1) i D. W. są pracownikami strony pozwanej. Jest to jednak typowa sytuacja w sprawach pracowniczych, gdzie świadkami są obecni, bądź byli pracownicy, jednej ze stron, co samo w sobie nie może jeszcze automatycznie podważać ich wiarygodności. Poza tym świadkowie zeznawali za przyrzeczeniem, co niewątpliwie wzmacnia ich wiarygodność.

Sąd również miał na uwadze, że B. T. jest mężem powódki i on sam wprowadzał pracodawcę w błąd co do przyczyn nieobecności powódki w dniu 7 lutego 2015 r.

Zeznania strony pozwanej, Sąd uznał za wiarygodne w całości w zakresie zasadności żądania odszkodowania, gdyż w całości korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Natomiast Sąd nie dał

wiary zeznaniom strony pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła ona, że powódka miała w pełni świadomość tego, że nie miała prawa przygotowywać samodzielnie poczęstunku dla lekarzy na spotkania sprzedażowe. Jak wynika z Procedury działań promocyjnych, strona pozwana wyraźnie wskazała na zakup produktów żywnościowych oraz usługi gastronomiczne. Zatem, nawet jeśli przyjąć za zasadne twierdzenia strony pozwanej, że z uwagi na racjonalność dokonanych zakupów przez powódkę w styczniu 2015 r. w sklepie (...) S.A. zakupy były niezasadne merytorycznie, powódka nie miała formalnego zakazu samodzielnego przygotowywania posiłków dla osób zaproszonych na spotkania sprzedażowe.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd pominął natomiast zeznania świadka L. Ł., gdyż okazały się one nie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd w całości również uwzględnił ustalenia biegłego sądowego z zakresu księgowości. Żadna ze stron nie podważyła ustaleń biegłego.

W ocenie Sądu, opinia przedstawiona przez biegłego sądowego, była jasna, spójna, logiczna oraz rzeczowo i konkretnie uzasadniała, wobec czego, stanowiła dla Sądu wiarygodny dowód w sprawie. W tym zakresie, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim szczegółowo rozpisane wyliczenie należnych powódce świadczeń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Tak klarowna i jasna analiza dokonana przez biegłego, dawała przejrzysty, dający Sądowi możliwość weryfikacji, obraz rzeczywistej pracy powódki i należnych jej świadczeń.

Wydanej w sprawie opinii, nie można odmówić rzetelności i fachowości, co do merytorycznej oceny roszczeń powódki, w odniesieniu do obowiązujących przepisów. Tym bardziej, iż biegły sądowy jest specjalistką niezależnym od stron, posiadającym duże doświadczenie. Zgodnie z art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 § 2 k.p.c. biegły wydający opinię w niniejszej sprawie złożył przed objęciem funkcji przysięgę, którą jest związany. Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłej, jak i jego rzetelności przy wydaniu opinii. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Warto tutaj przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, który pomimo upływu czasu nie stracił na swojej aktualności. Mianowicie, Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300, LEX nr 5319, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

W szczególności żadna ze stron nie zakwestionowała ustaleń opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

Rozstrzygnięcie w punkcie III sentencji wyroku, w przedmiocie rygoru natychmiastowej wysokości znajduje oparcie w art. 477 (2) § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach w pkt IV wyroku Sąd oparł o treść art. 100 kpc.

Powódka wygrała proces częściowo, tj. Sąd uwzględnił jej roszczenie o wynagrodzenie częściowo, lecz oddalił roszczenia o odszkodowanie, odprawę pieniężną, ekwiwalent za urlop.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła łącznie kwotę 5.612 zł. Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 1.249 zł zatem należy uznać, że powódka przegrała proces w 78 %, natomiast wygrała proces w 22%.

Natomiast w całości przegrała proces w zakresie żądania odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez strony, były koszty wynagrodzenia pełnomocników, które zgodnie z § 11 ust 6 pkt 5 w zw. z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), które to rozporządzenie ma jeszcze zastosowanie do niniejszej sprawy przed Sądem I instancji, gdyż powództwo zostało wniesione przed 1 stycznia 2016 r. i wynosiły one kwotę 900 zł (w zakresie żądania wynagrodzenia, odprawy pieniężnej i ekwiwalentu za urlop) oraz kwotę 60 zł (w zakresie żądania odszkodowania).

Powódka wygrała proces w części tj. jedynie w zakresie żądania wynagrodzenia (częściowo), zatem Sąd stosunkowo zniósł wzajemnie koszty w zakresie żądań wynagrodzenia, odprawy pieniężnej i ekwiwalentu za urlop tj. zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 504 zł ($900 \text{ zł} \times 22\% = 198 \text{ zł}$, $900 \text{ zł} - 198 \text{ zł} = 702 \text{ zł}$, $702 \text{ zł} - 198 \text{ zł} = 504 \text{ zł}$), natomiast w całości zasądził od powódki kwotę kosztów zastępstwa procesowego w zakresie żądania odszkodowania tj. kwotę 60 zł, co łącznie wynosi kwotę 564 zł, o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony pozwanej o zasądzenie wielokrotności kwoty minimalnej tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Przede wszystkim należy podkreślić, że częściowo roszczenie powódki o wynagrodzenie okazało się zasadne. Postępowanie w niniejszej sprawie przebiegało sprawnie, bez zbędnej zwłoki, powódka nie składała wniosków dowodowych zmierzających do przewlekania postępowania, lecz w swoim subiektywnym przekonaniu zasadnie broniła swojego stanowiska w sprawie, zatem należało uznać, że żądanie strony pozwanej o zasądzenie wielokrotności stawki minimalnej jest niezasadne. Dodatkowo należy wskazać, że powódka jest pracownikiem, który straciła pracę, wprawdzie było do wyniku jej postępowania, lecz była w wyniku tej decyzji zobowiązana do zmiany pracy, co zawsze wiąże się, z pewną dozą niepewności finansowej.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do „karania” pracownika, który dochodzi swoich praw przed sądem, przynajmniej do wyroku I instancji, wyższymi stawkami kosztów zastępstwa procesowego, które w ocenie ustawodawcy uzasadniają zasadność obrony swoich praw, jeśli powódka w toku postępowania nie przejawiała zachowań nagannych, a jedynie w swoim subiektywnym przekonaniu uznawała, że jej roszczenia zasługują na uwzględnienie. Bez znaczenia dla tego rodzaju żądania jest fakt, że pełnomocnik strony pozwanej nie jest z W.. Tego rodzaju argument należało podnieść wnosząc o zwrot kosztów stawiennictwa, natomiast nie może on być uwzględniany przy ocenie zasadności wielokrotności stawki kosztów pełnomocnika określonych przez ustawodawcę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku.

O obowiązku zapłaty przez strony na rzecz Skarbu Państwa, tymczasowo poniesionych kosztów sądowych tj. kosztów opinii biegłego sądowego, orzeczono na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W niniejszej sprawie strona pozwana przegrała proces jedynie w 22%, zatem Sąd nie obciążył żadnej ze stron kosztami sądowymi, o czym orzeczono w pkt V wyroku.